KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Października. — Rok 1836. Wtorek. № 285. Jutro, S. Alfons. Wschód słoń: g.7,m.2; zach: g.4,m.58.

Wypis z Protokułu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski
MY MIKOŁAJ Iszy.
Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc.

Ponieważ postanowienie Nasze z d. 9/21 Lipca 1834 r. stanowiące zasady o poborze opłat konsumcyjnych w Królestwie Polskiem do końca r. 1837 obowiązujące, według nabytego doświadczenia, bez żadnych odmian może być pozostawione w dalszem wykonaniu, albowiem zapewniając wolność handlu trunkami po miastach, za oznaczoną opłatą pożytkowi mieszkańców i skarbu, zgodnie z dobrotliwemi zamiarami Naszemi odpowiada; na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Krolestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Zasady o poborze opłat konsumcyjnych w Królestwie Polskiem objęte postanowieniem Naszem z d. 9/21 Lipca 1834 r. maiące moc obowiązuiącą do końca r. 1837, pozostaną i nadal w zupełnem wykonywaniu, poczynaiąc od d. 20 Gru: 1837 (1 Sty: 1838) r. Art: 2. Spełnienie niniejszego postanowienia Naszego, Kommissjom Rządowym Przychodów i Skarbu, tudzież Spraw Wewnę: D. i O. P. w czem do której należy, a umieszczenie onego w Dzienniku Praw Kommissji Rządo: Sprawiedliwości polecamy. Dan w Carskiem Siele 18/30 Wrze: 1836 r. (podp:) MIKOŁAJ. — Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, w zastęp: Pomocnik Ministra Jg. *Turkułł.*

(Ar. n.) Wczoraj odbyło się w Kościele XX. *Bernadynów* żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. WJP. Stanisława *Wołowskiego*, tutejszego Obywatela, zmarłego w dniu 12 Wrześ: r. b. w *Karlsbadzie*, w 57 roku życia. Żal licznie zebranych na ten obrzęd krewnych, przyiacioł i znaiomych, najlepszym iest dowodem ile był kochanym i poważanym od wszystkich. Żyiąc iedynie w gronie swej rodziny oddany zostawał iej uszczęśliwieniu; w cichości wypełniał dobre uczynki, znajduiąc nagrodę za nie w przekonaniu własnego sumienia, iż dopełniał obowiązków prawego Chrześcjanina. Że życie iego było pasmem cnot, dostateczne iest przekonanie, iż do ostatniej chwili zgonu zachował spokojność i przytomność, a opatrzony Najś: SAKRAMENTAMI oddał ducha na rękach pogrążonej w żalu żony i córki. A jeśli iaki smutek zatruć mógł koniec dni iego, to chyba to iż nie mógł udzielić ostatniego błogosławieństwa pozostałej w kraiu reszcie Rodziny. Niech te kilka skromnych słów będą ostatnią przysługą od prawdziwego przyiaciela. Z. — Dnia 21 b. m. po dotkliwej słabości żyć przestał Maciej *Pyka* Inspektor Gimnazjum Woiewódzkiego w *Piotrkowie*, przeżywszy lat 50, a w stanie Nauczycielskim przeszło 30. Zgon iego pogrążył w nieutulonym żalu żonę z dziećmi, Naczelnika tej szkoły, grono Nauczycielskie i kształcącą się młodzież. Pokój cieniom twoim czcigodny Mężu! Pamięć cnot twoich wiecznie żyć będzie w sercach zawsze ci życzliwych. A. H. — Wyszedł z litografji Walc na fortep: skomponowany przez A. *Kaplińskiego*, ofiarowany W. Alex: *Kozaczkowskiemu* Radcy Kol:, Dyrektorowi kancel: Guber:. — P. *Debre* (Debray) ma zaszczyt donieść osobom które go raczyły zaszczycać zaufaniem, że wrócił do Warszawy, i zaczyna dawać lekcje tańca. Mieszka iak dawniej na Nowym świecie w domu *Bentkowskiego* Nr 1254. — Jutro w Resursie Kupieckiej w pałacu Mniszkowskim, wieczór muzyczny. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Po samym sobie w żałobie*, przywołani: JP. *Maieski* i JPanna *Złotaszewska*, a po *Estelli*, JP. *Kudlicz* i JPanna *Daszkiewicz*. — Mniemano że tej iesieni wcale nie będziem mieli Winogron w kra-

iu naszym zrodzonych, lecz od 2 tygodni zaczynaią się pokazywać a szczególniej *Tarchomińskie* są wyśmienite. W wielu ogrodach iarzyny wydały olbrzymie twory; prócz ogromnego kartofla na Saskiej kępie, przysłano nam dla widzenia a następnie ogłoszenia, osobliwości ogrodnicze, w tych dniach w *Chodowie* w powiecie *Orłowskim* wydobyte, pięknych exemplarzy marchwi, pietruszki, buraka, cebuli, kartofla i selera. Kapusta tak iest dużą, że człowiek otyły może na iednej głowie wygodnie siedzieć!, burak waży funtów 7 łutów 4, marchew funtów 2 i pół, pietruszka funt.

Z Petersburga 5/17 Października — Sprawuiący obowiązki Jenerał-Gubernatora Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego Jenerał-adjutant *Djakow* 1, zatwierdzony na tym urzędzie, z pozostaniem Jenerał adjutantem. — Panna Katarzyna *Pankratjew* mianowana Frejliną N. CESARZOWEJ. — Mnóstwo mieszkańców *Petersburga* udaie się dla widzenia kolei żelaznej z *Carskiego Sioła* do *Pawłowska*, przestrzeń iest 3 wiorsty; ieszcze nie nadeszły wozy parowe, przeto użyto do pierwszej iazdy koni. Jeden koń wiejski ciągnie wóz maiący 200 pudów i 50 osób. — Z *Kowna*, pod d. 6 Września donoszą o szczegółach uczty, danej w obozie wojsk 1 korpusu piechoty, przez Jenerałów tegoż korpusu, dla P. Głównodowodzącego czynną armją, Jenerał Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego. Obiad był dany w wielkim, stosownie do okoliczności przystroionym namiocie, gdzie się mieściło 100 biesiadników. W czasie obiadu przygrywały liczne chóry muzyki i śpiewacy pułkowi wykonywali pieśni, złożone na cześć świetnych zwycięztw odniesionych przez Jenerał-feldmarszałka w 2ch częściach świata. Kiedy wniesione było zdrowie dostojnego Gościa, pełne uniesienia *hurra!* obiaduiących, udzieliło się rozstawionym za namiotem 12stu bataljonom i zlało się w ieden huczny odgłos z wystrzałami 64ch dział. Xżę Feldmarszałek wniósł ze swej strony zdrowie Igo korpusu piechoty i niedoczekawszy się końca obiadu wyszedł z namiotu do otaczaiących go żołnierzy, których widok uwielbianego Wodza wprawił w trudne do oddania uniesienie. W tejże chwili obóz oświecił się ogniami i przezroczami, a na górze po nad Niemnem zaiaśnała cyfra Xiążęcia, od podstawy zaś iej pałały w półkole na pochyłości góry, beczki smolane. Oświecenie to było sprawione przez pułki iazdy na tamtej stronie pod Kownem rozłożone. Xiążę Feldmarszałek obchodził wszystkie kolumny i wszędzie był witany oznakami najżywszej radości.

Z Grodna.— Małżonka JW. b. Grodzieńskiego woiennego i cywilnego Gubernatora Jenerała *Koptjew*, która nieiednokrotne dała dowody gorliwości swoiej w wspieraniu biednych, przy wyieździe z Grodna w miesiącu Czerwcu t. r., ofiarowała na rzecz ubogich, zostaiących w opiece tutejszego Towarzystwa Dobroczynności, rubli assygn: 755 i rubli sreb: 37. Kommissja zatem rzeczonego Towarzystwa, podaiąc to do powszechnej wiadomości, ma honor oświadczyć JWej Jenerałowej Natalji *Nikonorownie Koptjew* najczulszą wdzięczność za przyięty przez nią udział w dopomaganiu do polepszenia bytu dobroczynnego zakładu.

Niemcy.— W *Berlinie* ogłoszono, że starozakonny Józef *Wolf Meier* tameczny kupiec i fabrykant towarów iedwabnych, podał prośbę Królowi Jmci *Pruskiemu*, aby Monarcha raczył słowem łaski bronić iego współwyznawców przeciw niezasłużonej pogardzie, a to z powodu ogłoszonego rozporządzenia Ministra sprawiedliwości względem nazwania *Żyd.* Król wydał i podpisał rozkaz gabinetowy dnia 15 b. m. w którym oświadcza, że zalecił Ministerstwom i władzom aby w swych raportach gdy iest mowa o żydach, zaniechali rozlicznego wyrazu opisania; w tem zaś poleceniu Król nie miał innego zamiaru iak tylko używanie wyrazu prawnego i przez władze, co się wcale nie sprzeciwia stosunkom obywatelskim. Kończy się ten królewski rozkaz

gabinetowy następuiącemi wyrazy: „Wolne od przesądów porównanie dzisiejszych od dawniejszych czasów co do stosunków żydów w kraiach *pruskich*, iest dla nich korzystnem, a wierne pełnienie obowiązków obywatelskich i poddańczych przez osoby iakąbądź wyznaiących wiarę, będę i nadal iak dotąd uznawać.“

Francja.— Jedni utrzymuią, że zajścia rządu Francuzkiego z Szwajcarskim ułatwią się w przyiaznym sposobie, drudzy przewiduią, iż nastąpią skutki nieprzyiacielskie. Wielka rada Kantonu *Zurych* ogłosiła obostrzenie względem cudzoziemców przybywaiących w Szwajcarji, obcy wychodcy nie maią odtąd być wpuszczani, osobliwie należące do tajnych towarzystw. — Wyprawa do *Algieru* zajmuie teraz wydział woienny, a dzienniki maią przedmiot do uwag. — Wartość dóbr Xżnej *Berry* we Francji, wynosi 8 miljonów fr:, maią być sprzedane. — Ostatnia wiadomość na giełdzie paryzkiej z Hiszpanji zapewnia, że w tym kraiu stosunki handlowe upadły, a rządy tak Królowej jako też *Don Karola* nakładaią coraz uciążliwsze podatki, kontrybucje etc. — Sprawuiący interesy Mocarstw północnych, maią opuścić Hiszpanją. — Mówią, że Pan *Tjer* miał dłużej zabawić we Włoszech, lecz odebrał wezwanie od Króla *Filipa* i wraca niezwłocznie. — O rozdzieleniu domów *Rotszyldowskich* nie daią wiary.

Anglja.— W Londynie zawieraią zakłady, że w ciągu następnego lata przyjdzie do wojny między Anglją i Francją. — Mąż zmarłej śpiewaczki *Malibran* żądał aby iej zwłoki wydobyto z grobu, dla zawiezienia ich do *Belgji* gdzie pomnik ma być stawiany, lecz władza w *Manszestrze* nieuiściła tego żądania. — Wiadomości z *Brazyji*, maluią smutny dzisiejszy stan tego kraiu zwanego dawniej raiem ziemskim. Wzmagaią się niesnaski między obywatelami.

Rozmaitości.— W Paryżu przedaią teraz na korzyść *Djufawela* znanego pompiarza z *Lionu*, opis wypadków i wrażeń iakich doznawał przez przeciąg czasu siedząc w studni zasypanej. Opis ten z iego własnych słów ułożony, ozdobiony iest iego portretem. Pan *Denwje* Autor dramatyczny francuzki, napisał z tego melodramę w 2 aktach pod tytułem *Studnia*, to dzieło z zadowoleniem iest przedstawianem w teatrze Paryzkim *Ambigu komik*. Drugą zaś podobną sztukę pod tytułem *Pompiarz Lioński* graią na innym teatrze. — W iednem z miasteczek angielskich Artyści dramatyczni przedstawiali widowiska, ponieważ parę tylko kobiet mieli w swoiem towarzystwie, mężczyźni zajmowali ich miejsce. Gdy w niedzielę długo nierozpoczynano widowiska, Publiczność zaczęła się niecierpliwić; Dyrektor wyszedł zatem i rzekł kłaniaiąc się: „Szanowna i łaskawa Publiczności raczy darować i być cierpliwą, bo moia Primadonna przedstawiaiąca dziś rolę *Elwiry*, ieszcze się nie zdążyła ogolić.“ — W *Krakowie* Artysta Malarz Rafał *Hadziewicz* ukończył obraz Sgo *Walentego* uleczaiącego; to dzieło iako też inne swoie historyczne oraz portrety przedstawia publiczności w ciągu bieżącego tygodnia. — W niektórych kraiach niemiec: Policja zakazała drastycznego lekarstwa *Leroa*.

(Ar. nad.) Menażerja Pani *Turnjer* ma nosorożca, słonia i pancernika; ma więc przedmioty tak ciekawe dla naturalistów, i w ogóle dla Publiczności, że nie potrzebuie udawać się do ogłaszania tego, czego nie posiada. Jeżeli w iej uwiadomieniu czytamy że iest *Tygrys królewski w Europie dotąd niewidziany*, a w miejsce iego pokazuią nam w menażerji *panterę*, to musimy przypuścić, że popełnioną została pisarska omyłka. Nie wątpimy bowiem iż Pani *Turnjer* iest przekonaną, że chociażby w rzeczy samej tygrys królewski nie był w Europie znany, znalazłyby się iednak w Warszawie osoby, któreby go znały. Pancernik iest zwierzęciem godnem powszechnej uwagi. Widzieliśmy go iuż przed kilkunastu laty w menażerji Pani *Dannebek* pokazywanej przy ulicy Długiej. Wielu widzów mylnie biorą to ssące zwierze za ga-

tunek żółwia. Jest ono właściwe gorącej Ameryce, gdzie żyie w lasach sposobem życia najpodobniejsze ieżowi. Równie iak on, pancernik w niebezpieczeństwie w kulę się zwiia, a iak ieża kolce, tak iego łuski w tem ułożeniu przed nieprzyiacielem chronią; ale ten sposób chronienia się, dla pancernika niedostatecznym iest ieszcze, łuski pasowatej części iego pancerza tak się rozsuwaią wtedy, że lada nieprzyiaciel w miękkie pomiędzy niemi ciało swój oręż zapuścić może. Natura iednak sama uznała tę słabość budowy, wsparła ią dodaniem innego rodzaiu obrony. Pancernik za pomocą swoich potężnych u przednich nóg pazurów, umie z nadzwyczajną łatwością wkopywać się w ziemię. Te zwierzęta tylko trzonowe zęby maią; żywią się pokarmem roślinnym i mięsnym zepsutym, a nocą iedynie swoie czynności odbywaią. W ięzyku brazylijskim zowią się *Tatu*, w hiszpańskim *Armadillo*. Tylko młodych mięso do iedzenia dobre; starych piżmową wonią odraża.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Kal: Xżę z Glinek, Szydłowski Fran: Dzie: z Jagodnego, Stange Ern: Oby: z Torunia, Antonow Afana: Kupiec z Hamburga, Anselin Heinr: Fabrykant Materacy, Wemmer Józ: Kupiec i Briger Augusta Obywatel: z Berlina, Demanele Mich: Kupiec, Dubus Gwil: Kupiec i Dupont Duwal Dezyra Żona Kupca z Paryża, Jurisz Fryd: Sortjer wełny i Kister Fryd: Kupiec z Lipska, Brun Kry: Oby: z Disseldorfu, Kempner Wal: Kupiec z Kempna, Wodziński Win: Dzie: z Sułkowa, Szyndler Traugot Sortjer wełny z Poznania, Wilanowski Tom: Naczel: Kon: Skar: i Gajdyszowa Franci: Obywatelka z Karlsbadu.

DONIESIENIA.

W dniu 14/26 Października r. b. o godzi: 10 z rana w Warszawie przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nr 759, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Stoły, Zegar, Lustra, Krzesła, Lanszafty, i t. p. w tymże dniu o godzi: 2 z południa przy ulicy Sto Krzyzkiej w domu pod Nr 1323, iako to: Kanapa, Stoły, Łóżka, Lustra, Krzesła, Zegar, Kantorek, Lanszafty, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Felix Krupiński K. T. C. W. M.

☞ Potrzebny iest bezżenny, dobrze umieiący wyrabiać Piwa, do Dóbr w Guberni Kiiowskiej, życzący się podjąć tego obowiązku i udać w te okolice, niech się zgłosi pod Nr 1245, przy ulicy Nowy Swiat, do P. Piątkiewicza Rządcy Dworu JW. Hr. A. Ostrowskiego.



Ogród Miedzwiedzki pod Krakowem w Wdztwie Krakowskiem oprócz kosztownych roślin, drukowanemi objętych Katalogami i Drzewnikiem, dostarczyć może ieszcze tak amatorom drzew gruntowych, iak do wysadzania dróg i pulicznych gościńców, wiele ziarnowek, starannie po szkółkach hodowanych, ktoby więc chciał one nabyć, niech się zgłosi, do iakiego Kupca Krakowskiego, które za niską cenę, poiedyńczo lub na kopy dostanie. Katalogów z cenami w krótce dostać będzie można w Drukarni Kurjera. *Tejchler*, Ogrodnik.



Józef Wardziński Krawiec Cywilny i Wojskowy dotąd zamieszkały przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 441, przeprowadził się na ulicę Miodową obok filarów na przeciw Kapucynów do Pałacu Ostrowskich Nr 481.

Specyfikacja, Naczyń i Sprzętów Kościelnych skradzionych z Kościoła parafjalnego w Babicach z dnia 18 na 19 Paźdz: r. b. w nocy. 1) Monstrancja pół srebrna z kompozycją. 2) Krzyż z kompozycją wyzłacany. 3) Puszka srebrna od komunikantów. 4) Kielichów srebrnych pozłacanych 2. 5) Patyn srebrnych pozłacanych 2. 6) Firanek materjalnych różowych para. — Garderoba Plebana. 1) Płaszcz granatowy sukienny. 2) Futro białe suknem ciemno szaraczkowym kryte. 3) Paledran z sukna czarnego. 4) Sutanna materjalna czarna. 5) Sutanna letnia czarna. 6) Sutanna sukienna czarna. 7) Surdut sukienny czarny nowy. 8) Spodni sukiennych czarnych par 3. 9) Czapek rybią i z futra czarnego 2. 10) Kamizelek sukiennych czarnych 2. Babice dnia 19 Paździer: 1836. *X. A Konopka* Proboszcz Babicki.

Niżej podpisane mieszkaiąca przy ulicy S. Krzyzkiej pod Nr 1338, na 2m piątrze, sień 1wsza obok domu narożnego od placu Szpitalnego, ofiaruie się potrzebuiącym ALLEGATÓW HERBU do Heroldji, takowe za 10 zł: kształtnie odmalowane podług danego iej rysunku lub opisu dokładnego. Za pospiech i dokładność ręczy. *Gabryłow.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 4.—48.—47.—6.—60.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dniówka*. 1szy raz nowa Kom: w 2 aktach *Dwa Poiedynki*.

Jezdcy P. *Turnjer* dziś.

MENAŻERJA codzień.